KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 24 Lutego / 8 Marca Rok 1853. № 64. Jutro, Stej Franciszki Rzymianki.

W tych dniach od jednego z Parafjan Dyecezji *Augustowskiej*, odebraliśmy nader zajmujący artykuł, dotyczący opisu niektórych Świątyń PAŃSKICH, w tejże Dyecezji. Nie weźmie nam wszakże Korrespondent za złe, iż nie zamieszczamy go w piśmie niniejszem. W każdym jednak razie niepozostawiemy go bez wyciągnięcia z niego korzyści. Dziś czyniemy tę tylko wzmiankę, iż uwagi jego co do tego punktu, że w wychodzącem piśmie perjodycznem, p. n.: *Pamiętnik Religijny*, opuszczone są zupełnie opisy dawniejszych Przybytków BOŻYCH, znajdujących się w Dyecezji *Augustowskiej*, tak jak to ma miejsce co do innych Dyecezji, i że warto, ażeby miejscowi szanowni Proboszcze, zajęli się udzieleniem takowych, są bardzo sprawiedliwe i trafne. I Dyecezja bowiem *Augustowska*, obfituje tak jak inne w godne wspomnienia szczegóły, a Kościoły: jak parafjalny w *Łomży*, sięgający odległych czasów, albo jak w *Wiźnie*, w *Szczepankowie*, Katedralny w *Sejnach*, we wsi *Wiejsiejach*, w *Liszkowie*, lub *Suwałkach* i t. d., zasługiwałyby na obszerne opisanie.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Honorowy *Komarnicki*, p. o. Starszego Pomocnika Naczelnika Wydziału Kancelarji Namiestnika Królestwa *Polskiego*, podniesiony został do rangi Assesora Kollegjalnego; a Sekretarz Gubernjalny *Castellaz*, p. o. Dziennikarza w tejże Kancelarji, do rangi Sekretarza Kollegjalnego.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Kollegjalny, Wojciech *Konopka*, Dyrektor Kancelarji Komissji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany został Członkiem tejże Komissji.

Rozkazem CESARSKIM, podniesieni zostali do rangi Assesora Kollegjalnego: Radcy Honorowi: p. o. Podprokuratora Sądu Kryminalnego w *Warszawie*, *Fabisz*, i Podpisarz Sądu Appellacyjnego Królestwa *Polskiego*, *Prokopowicz*.

Rozkazem CESARSKIM, otrzymali za odznaczenie się, rangę Assesora Kollegjalnego, Członkowie Honorowi Urzędu Lekarskiego Gubernji *Lubelskiej*, Magistrowie Medycyny i Chirurgji: Akuszer *Wieniawski*, i Lekarz Szpitala Śgo WINCENTEGO i Śgo JÓZEFA w *Lublinie*, *Okorski*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl: IIej z Koroną CESARSKĄ, P. v. *Wekherlin*, Sekretarza N. Królowej *Niderlandzkiej*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, oświadczyć raczył MONARSZE zadowolenie, Radcy Honoro: *Chodakowskiemu*, Lekarzowi Igo Oddziału Więzienia Śledczego *Sandomierskiego*, za szczególną gorliwość w leczeniu chorych w m. *Sandomierzu*, w czasie grassowania w Królestwie Polskiem, w roku 1852, epidemicznej *cholery*, i za sprawowanie w temże mieście obowiązków Lekarza w tymczasowych szpitalach Chrześcjańskim i żydowskim.

Kancellarja Przyboczna JO. Xcia NAMIESTNIKA w Królestwie Polskiem, z powodu ciągle wzrastającej liczby proszących, o przyjęcie ich dzieci do Instytutu Korpusu Inżenierów Komunikacji Lądowych i Wodnych, podaje do powszechnej wiadomości, że tylko 12 miejsc jest przeznaczonych na koszt Skarbu dla młodzieży kraju tutejszego w powyższym Instytucie, że wszystkie te miejsca są nateraz zajęte, i że na przyszłość kandydaci przyjmowani będą do Instytutu tylko w miarę wystąpienia uczniów, nateraz w tym zakładzie zostających.— Dyrektor Kancellarji, P. *Eliaszewicz*.

Po zniesieniu się z JO. Xięciem NAMIESTNIKIEM Królestwa, w przedmiocie przedłużenia bez opłaty celnej wprowadzania koni z zagranicy, Zarządzający Ministerstwem Finansów Cesarstwa, wchodził z przedstawieniem w tej mierze do Komitetu Ministrów, i w skutek wniosku tegoż Komitetu, NAJJAŚNIEJSZY PAN pod d. 13 (25) Stycznia r. b., NAJWYŻEJ rozkazać raczył: przedłużyć jeszcze na lat pięć, to jest do 1 Stycznia 1858 r. upoważnienie do wprowadzania bez opłaty cła, przez wszystkie Komory na granicy *Europejskiej* będące, ogierów i klaczy, a od wałachów pobierać na tych Komorach takież same cło, jakie pobierane było na zachodniej granicy Cesarstwa do roku 1844, mianowicie po rs. 40 od sztuki, wyjąwszy Komory nad granicą *Pruską* położone, na których pobierać tylko po rs. 15 od każdgo wałacha.

Bank Polski. Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 Lutego (10 Marca) r. b., zaczynając od godziny 10tej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obecności Komissji Umorzenia długu krajowego i Delegowanych z Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do kół Numerów Obligów Skarbowych czteroprocentowych, i samo tychże losowanie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Następujące osoby otrzymały mędale złote i srebrne, za przedmioty znajdujące się na wystawie *Kijowskiej*. Co do zwierząt gospodarskich; za rogaciznę: *medal złoty*, Leopold *Abramowicz*, Obywatel Gub: *Kijowskiej* Ptu *Taraszczańskiego*; *medal srebrny* wielki: Hra: Alex: *Branicki*, Obywatel tejże Gub:, Ptu *Wasilkowskiego*, za trzodę chlewną pochodzenia *angielskiego*; *srebrny* mniejszy, Obywatel tejże Guber: Ptu *Umańskiego*, *Kozakowski*, za merynosy i przedmioty rolnicze; takiż medal, Stan: *Abramowicz*, Obywatel Gub: *Kijowskiej* Ptu *Skwirskiego*, za merynosy. Za inne przedmioty: *medal złoty*, Radca Dworu *Czyżów*, za jedwabnictwo; *srebrny wielki*, Obywatel Gub: *Wołyńskiej* Ptu *Krzemienieckiego*, Hr: *Ożarowski*, za ulepszony pług od-

10000 4000 10000 400
100000 1000
20000
5000
30000

znaczający się wielu zaletami; drugi *srebrny wielki*, Obywatel m. *Kijowa*, *Chodunow*, za wosk, świece woskowe i mydło; *srebrny* mniejszy: Obywatel Gub: *Podolskiej* Ptu *Mohilewskiego*, *Kotwicki*, za ulepszoną maszynkę do skręcania jedwabiu; Kupiec m. *Kijowa*, Samuel *Iwaszczenko*, za wyprawę futer; 3ci *srebrny* mniejszy, Kupiec m. *Kijowa* Andrzej *Mitiuk*, za skóry; 4ty *srebrny* mniejszy, przyznano Janowi *Płaszkiewiczowi*, sołtysowi z Ptu *Czerkaskiego* Gub: *Kijowskiej*, za próby zboża.

Dla podania Osobom abonującym za pośrednictwem Poczt tutejszych, gazety i pisma perjodyczne krajowe, możności obliczenia w jakim przeciągu czasu gazety i pisma pomienione dochodzić ich winny; Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztowego, ogłasza niniejszem, że wszelkie gazety i pisma perjodyczne krajowe, wyprawiane są z *Warszawy* dla Abonentów, tak *koleją żelazną*, jakoteż i pocztami, w dniu ich wyjścia, o tyle wszakże, o ile dostarczone są do Expedycji Gazet w *Warszawie* na czas odejścia pociągów *kolei żelaznej* i poczt; w przeciwnym bowiem razie, expedjowane są dopiero w dniu następnym.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał niniejszem Izachara syna Szmula i Rojzy, małżonków *Sieraczek*, który wydaliwszy się z pod Nr 1816 bez odmeldowania, z pobytu wynalezionym być nie może; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JW. Hrabia Franciszek *Zichy*, Rz: Radca Tajny J. C. K. Apostolskiej Mości, Członek Rady Państwa *Austrjackiego*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Wspomnieliśmy już o stosunkach rodzinnych Hrabiów *O'Donnell*, w kraju tutejszym. Dziś smutną z *Krakowa* otrzymujemy wiadomość, że dnia 1go b. m., zeszła z tego świata w rzeczonem mieście, blizka krewna Hrabiego Maxymiljana *O'Donnell*, Adjutanta J. C. K. Apostolskiej Mości, ś. p. Julja z Hrabiów *O'Donnell*, Hrabina Dunin *Wąsowiczowa*. Pani ta żyła lat 77; pogrzeb Jej odbył się w *Krakowie*, dnia 3go b. m.

Ludwik *Lewicki*, b. Mecenas przy *Warszawskich* Departamentach Rządzącego Senatu, przeżywszy lat 77, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w Kościele PANNY MARJI, w dniu 9 b. m. to jest we Środę, o godzinie 10tej z rana, i na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż Kościoła o godzinie 4tej po południu, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mające.

Z nieodgadnionych wyroków podobało się BOGU w dniu 9tym z. m., zabrać z tego świata, w 24tym roku życia, ś. p. Antoninę z Kietlińskich *Maszki*, Żonę Zawiadowcy Stacji Drogi Żelaznej w *Poraju*. Czuła, cnotliwa i dobra Matka, zaledwie mogła rzucić ziarno tych przymiotów w serca czworga pozostałych sierot, gdy zimna śmierci ręka zerwała to piękne pasmo żywota, pogrążając Męża, Krewnych i Znajomych w dotkliwy smutek; boć nie dziw, że serce przejęte żalem się ściska i łza lica rosi, na wspomnienie, iż nie ma między nami ś. p. *Antoniny;* dosyć było ją raz widzieć, aby poznać jej szlachetne przymioty duszy, któremi sobie zjednała szacunek i miłość tych co ją otaczali. Spokój jej duszy! — *C**.

Już donieśliśmy o rozebraniu mostu na *Wiśle* między *Warszawą* a *Pragą*. Obecnie więc dodajemy że za przykładem lat poprzednich, w domu Sukcessorów kupca *Skoryny*, na *Pradze*, urządzoną została tymczasowa Expedycja poczt osobowych, na czas, dopóki most nie będzie postawionym. Nadto, dla zapewnienia komunikacji pomiędzy *Warszawą* i *Pragą*, urządzony jest przewóz za opłatą podług poniższej taryfy: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop. 5; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież wozu, beczki, paki lub tłomoka kop. $2^1/_2$; 3) od człowieka kop. 3; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 4; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. $7^1/_2$; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego lub próżnego kop. 15; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego kop. 30; karety, kocze same w sobie uważają się jako wozy parokonne. Dla zapobieżenia zaś nadużyciom, jakich przewoźnicy przez wymaganie wyższych opłat dopuszczać się mogą, urządzony zostanie pobór tych opłat z obu stron rzeki, od strony *Warszawy* w rogatce mostowej, od strony *Pragi* w domu pod kolumnadą, a przeznaczeni do tego Urzędnicy zaopatrzeni będą w stosowne kwitarjusze drukowane. Życzący przeto przewieść się, winni udać się do miejsc rzeczonych, gdzie po wymienieniu przedmiotów na statek złożyć się mających, oraz ilości ludzi i bydła, tudzież po wzniesieniu odpowiedniej opłaty, otrzymają kwit sznurowy, za złożeniem którego dyrygującemu statkiem, na tenże statek przyjętymi i przewiezionymi zostaną. Taryfa powyżej zamieszczona służy na czas gdy kra płynie, lub gdy wysokość wody przechodzi stóp 9 nad zero. Skoro zatem kra odejdzie i woda opadnie, a most jeszcze postawionym nie będzie, druga taryfa ogłoszoną zostanie.

Otrzymaliśmy list z *Palermo* z dnia 8go z. m., z którego dowiadujemy się, że wybuch *Etny*, już zupełnie ustał. (Ostatni ten wybuch *Etny*, był jednym z dłużej trwających. Historja podaje kilka wybuchów tego wulkanu, a mianowicie: z r. 1183, skutkiem którego zginęło 15,000 ludzi; z r. 1669 który stał się przyczyną śmierci 20,000 osób; i z r. 1693, w którym zginęło 60,000. Najnowsze są z lat: 1809, 1830, 1843 i 1852).

Bawiąca w *Warszawie* Artystka fortepjanistka, Panna *Brzowska*, dała się słyszeć na wczorajszym wieczorze u Radcostwa *Łuszczewskich;* a znawcy przyznali jej wielką pod względem mechanizmu biegłość, i oddali grze jej poklask.

Już dawno nie pamiętamy tak szybkiego przyboru wody na *Wiśle*, jak w dniu wczorajszym. Od rana bowiem, jak to donieśliśmy, mieliśmy stóp 12; do go-

dziny zaś $4^{1}/_{2}$ z południa, wzniosła się do stóp 14 cali 2. Przy takiem wzniesieniu się wody, nie mogły się ostać dłużej massy lodów, które do wczoraj jeszcze pozostawały powyżej mostu na środku *Wisły* i od strony *Saskiej-Kępy*. To też o w pół do piątej z południa, właśnie gdy woda dosięgała wskazanej wyżej wysokości, ogromne te massy ruszyły całym pędem, usuwając przed sobą wszystko co tylko tamowało im drogę. Tymczasem, pomimo największego pospiechu, z jakim wczoraj przystąpiono do rozbioru mostu, pozostało jeszcze 10 tafli od strony *Pragi*, które też z linji mostowej, uniesione pędem wody i lodów zostały. Dziś rano wysokość wody stóp 11 cali 10. Zmniejszenie to pochodzi z przyczyny, że pod *Siekierkami* utorował się zator, a woda miasto płynięcia korytem, rozlewa się na pola *Czerniakowskie*. Wisła bowiem pod *Siekierkami* stoi dotąd ciągle, i o ten to zator, oparły się lody płynące z góry. Mnóstwo osób nawiedza brzeg *Wisły*, gdzie mianowicie z *Nowego Zjazdu*, rzeka ta wspaniały widok przedstawia. Widok ten w podwójnasób pomnoży ciekawość, gdy lody z pod *Siekierek* ruszą.

Jutro o godz: 9 m. 43 wieczorem, następuje zmiana lunacji, czyli *nów*, z którym jak wnosić możemy, z różnych meteorologicznych spostrzeżeń, może utrzyma się stan powietrza jak dotąd, a zatem pogoda. I barometr też bardziej przechyla się ku pięknemu czasowi jak niepogodzie.

Dzisiejszej nocy wszczął się pożar przy ulicy *Śliskiej*, w domu Nr 1475: skutkiem którego spaliły się stajnie, wozownie i część oficyny. Szkoda na rubli sre: 2,000 podana.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Śluby Panieńskie*, Pani *Kurcjusz*, Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska* i Pan *Komorowski*, po 3-kroć, oraz Pan *Chomanowski*.

I w *Wieluńskiem* bawiono się w czasie ubiegłego karnawału. Kilka pomniejszych zabaw zgromadziło tu i owdzie grono dobrych znajomych i bliższych sąsiadów, a kulig złożony z kilkunastu par hożych *Krakowiaków* i nadobnych *Krakowianek*, zjechawszy do WW. *Karśnickich* w *Łyskorni*, był powodem nader ożywionej i przyjemnej zabawy, która do późnej przeciągnęła się nocy.

Wedle urzędowych obliczeń w r. 1850, w Gubernji *Kijowskiej*, znajdowało się owiec merynosów 214,172 sztuk; w Gub: *Połtawskiej* 655,238; w Gub: *Chersońskiej* 882,097; w *Ekaterynosławskiej* 1,236,553; w *Podolskiej* 237,858; a w *Wołyńskiej* 455,457. Najdoskonalsza wełna na tegorocznej wystawie *Kijowskiej* okazywana, pochodzi z owczarni Obywatela Gubernji *Kijowskiej*, Stanisława *Abramowicza*.

We *Francji*, *Belgji* i *Holandji*, targi na dawnej pozostały stopie. Spekulacja jednak dotąd nie występuje, i obrot interesów tak w *Anglji*, jak i na kontynencie do samej ogranicza się konsumpcji.— Na *Gdańskiej* giełdzie żadne znaczniejsze tranzakcje nie miały miejsca; dowozy mieliśmy znaczne na saniach, i codziennie przeszło 100 łaszt: koleją żelazną przybywało. Ceny dla braku kupujących trzymały się słabo, wszakże za bardzo piękne gatunki w małych partjach do 525 guld: za łaszt płacono.— *Gdańsk*, d. 3 Marca 1853 r.— *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

Anglja.— Wielki parlamentarny obiad Lorda J. *Russel*, odroczono, z powodu śmierci Xiężnej *Bedford*, (bratowej Ministra, zmarłej w *Nizzie*). — *Pałac kryształowy* w *Sydenham*, nie będzie w Maju ukończony, jakkolwiek sumiennie około niego pracują. Naprawiono wszystkie błędy dostrzegane w dawnym *pałacu kryształowym*, a *Sydenhamski* zadziwiać będzie ogromem i pięknością; jakkolwiek zbierają przedmioty po wszystkich stronach świata, jednak niewiadomo czem godnie ten ogrom napełnią.— W porównaniu z rokiem 1846 (od wprowadzenia groszowego porto), pocztamt *Londyński* wyprawia dziennie więcej o 260,000 listów i 14,000 dzienników; obliczono, że w tym roku wyprawi on o 94,000,000 listów, a o 1,825,000 numerów dzienników więcej jak w 1846. — Do *Australji* w ostatnim tygodniu Lutego, odpłynęło z *Londynu* 8 okrętów.— Z *Galway* donoszą, że tam wychodźtwo ciągle powiększa się, co dzień przeszło po 200 uboższych emigrantów wyjeżdża; wkrótce rąk do pracy zabraknie. (Preuss: Ztg).

Austrja. — Zaraz po powrocie Hr: *Leiningen*, odbyła się długa narada gabinetowa; Hrabia przywiózł własnoręczny list *Sułtana*, w którym tenże donosi, że *Porta* pragnie tylko zachowania jak najprzyjaźniejszych stosunków z *Austrją*, o ile to nienaruszy całości jej terytorjum, i że Sułtan gotów jest zadość uczynić wszystkim żądaniom *Austrji*.— Goniec gabinetu *Angielskiego* przywiózł depeszę z uwiadomieniem, że *Anglja* zatwierdzi ultimatum *Austrji* stawione *Turcji*. — Dawno już tyle świetnych obcych uniformów nie widziano w *Wiedniu*, jak teraz; wszystkie dwory *Europy* przysłały Oficerów, dla złożenia życzeń z powodu ocalenia Cesarza. — Z *Medyolanu* donoszą telegrafem, że w d. 28 z. m. ogłoszony został dekret nakładający sekwestr na majątki wychodźców *Lombardzkich*; (wynoszą one do 91 miljonów lirów). — Pałac Xcia *Litta* w *Medyolanie*, zamieniono w koszary, i pomieszczono tam 600 żołnierzy i 20 Oficerów.— Ostatni buletyn z dnia 4go bież: mies: donosi, że zdrowie Cesarza ciągle się polepsza. (Neue Preuss: Ztg).

Czarnogórze.— *Wiadomości otrzymane przed załatwieniem sprawy przez Hr: Leiningen*: W dniu 28 z. m., zaszła znowu bitwa pod *Godinje*. Jerzy *Piotrowicz* pobił *Selimbega*, i zapędził go do *Karugce; Turcy* stracili do 600 ludzi w zabitych i ranionych; *Czarnogorców* strata mała; zdobyli też oni dwa działa. Gdyby wieś *Godinje* prędzej była obsadzona, łatwo byłoby przeciąć odwrot *Turkom*. (Lloyd).

Francja. *Paryż 2go Marca*. — Z powodu śniegów, pociąg z *Paryża* do *Bruxelli*, spóźnił się; dzienniki więc *Belgickie*, podają tylko niektóre wiadomości. Budżet zostanie Ciału Prawodawczemu przedstawiony nie zaraz w końcu b. tygodnia; według *Constitutionnela*, nie wyprowadzono w nim jeszcze zupełnej równowagi, ale wydatki niezmiernie zmniejszono.— Jenerał *Aupick*, wrę-

czył na audyencji uroczyście Królowej *Hiszpańskiej* list Cesarza, donoszący o małżeństwie jego; Królowa odpowiedziała na ten list serdecznemi życzeniami szczęścia dla Cesarza.— Cesarz wczoraj przyjmował P. *Buskek*, ajenta wystawy powszechnej *New-Yorkskiej;* objawił mu sympatje dla tego przedsięwzięcia i przyrzekł, iż fabryki Cesarskie godnie będą reprezentowane na tej wystawie.— Wczoraj wieczorem w *Tuileries* dano widowisko dramatyczne, które skończyło się wpół do 12ej.— Malarz Wincenty *Vidal*, wybrany został przez Cesarza z pomiędzy wielu konkurentów do odmalowania portretu Cesarzowej; znakomity ten artysta zyskał wielką sławę portretami wielu osób.— Wieść o przybyciu Papieża do *Paryża*, coraz więcej pewności nabiera; mówią nawet o urządzaniu już dlań apartamentów w *Tuileries*. — W wielu punktach *Francji*, śniegi tak wielkie spadły, że dla przywrócenia przeciętych komunikacji, Prefekci przez rekwizycje, robotników na trakty wysyłać musieli. (Indep: Bélge).

Sąd Cesarski *(Cour impériale)* w *Rouen* we *Francji*, na posiedzeniu swem z d. 24 Lutego potwierdził wyrok sądu policji poprawczej w *Yvetot*, skazujący na 6 miesięcy więzienia młodego człowieka nazwiskiem Ludwika *Patin*, za to, iż śmiał przybliżyć się do Stołu PAŃSKIEGO, i Komunikować nie wyspowiadawszy się poprzednio. (Jour: des Deb:)

Hiszpanja. — Królowa nieotworzy osobiście kortezów. — Mówią o rychłych zmianach w gabinecie. — Wszystkie prawie dzienniki w dniu 26tym z. m., zasekwestrowano, z powodu artykułów o nowem prawie prasy. (Indep: Bélge).

Niemcy. — Ogłoszony został Manifest, W. Xięcia Piotra *Oldenburgskiego*, który w dniu 27ym z. m., objął rządy Wielkiego Xięztwa *Oldenburgskiego*, po śmierci swego Ojca.

Rozmaitości. — W *Frankfurcie* popełniono z niesłychaną śmiałością morderstwo, wśród białego dnia. Wexlarz i poborca loteryjny, Izraelita *Schwarzschild*, zamordowany został w swojem mieszkaniu. Zabójca musiał przechodzić przez sklep piekarza, mieszkającego na dole, aby się dostał do wexlarza. Wykazało się, że w mieszkaniu wexlarza ledwie 100 złr. było w gotówce, a reszta w kantorze na innej ulicy. Policja naznaczyła 500 złr. nagrody za wykrycie zabójcy. Podejrzenie padło na dwóch młodych ludzi, którzy o tym samym czasie byli u wexlarza, ale nie masz jeszcze żadnych śladów wykrycia. — Obłąkani nieszkodliwi i wolno chodzący, mogą się nieraz stać szkodliwymi, jak to dowodzi następujący przypadek: We wsi *Hochpötsch* w *Czechach*, człowiek na umyśle słaby, wszedł do jednej chaty, żądając jałmużny, którą mu od wielu lat we wsi udzielano, a w chwili, gdy gospodyni odwróciła się, chcąc mu z półki dać chleba, obłąkany porwał za wiszącą w kącie strzelbę, dał ognia i zabił dziecko, które gospodyni na ręku trzymała. — Na posiedzeniu Izby Reprezentantów *Stanu Massachusets* w dniu 3cim z. m., znajdowała się w trybunie pomiędzy zgromadzoną publicznością, słynna śpiewaczka Panna *Alboni*. Reprezentanci na wniosek Pana *Coggswel*, większością 88 przeciw 49 głosów, przypuścili ją do honorów posiedzenia, zaprosiwszy pomiędzy siebie. — Pewien Jegomość posłał do sąsiada, prosząc, aby mu xiążki pożyczył do czytania. Sąsiad odpowiedział, że xiążek nie pożycza, ale pozwala je czytać u siebie choćby i dzień cały. W kilka dni, ponieważ sąsiad miał pilny interes, a deszcz ulewny padał, posłał do owego Jegomości, prosząc o pożyczenie parasola, lecz ten mu również odpowiedział, że parasola nie pożycza, ale pozwala u siebie siedzieć pod nim choćby i dzień cały.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bisier Gustaw Cukiernik z Berlina nr 411; Czarnowski Fran: Ob: z Mlęcina nr 625; de Choiseul Gouffier Alex: Hr. z Kowna nr 625; Gedrojć Juljusz Xżę z Gub: Grodzieńskiej; Kowaliński Jene:-Major z Petersburga; London Fran: Kup: z Rygi nr 634; Tripplin Helena Żona Doktora z Krakowa nr 450; X. Zaręba Ant: Kano: z Kalisza nr 584; Zamoyski Aug: Hr. z Rożanki.

Wyjechali: Bielski Ign: Oby: do Wymysłowa; Grabowski Paw: Ob: do Międzylesia; Korzybski Jan Oby: do Wilczysk; Mytyke Alex: Podpułko: do Nowogeorgiewska; Orsetti Wład: Oby: do Oporowa; von Rosenberg Hugo Porucz: do Jurburga; Spinek Napo: Ob: do Lubojenka; X. Trętowski And: Pleban do Czernika; Zajączkowski Ferd: Oby: do Rosławowic; Żukowski Alex: Pułko: do Petersburga; Żaryn Alex: Podpułk: do Międzyrzeca.

DONIESIENIA.

Nagrody rs. 7 kop: 50, za **BRANSOLETKĘ** z korali, z fermoarką, która zginęła dnia 26 z. m. idąc ulicą Wierzbową około Hotelu Angielskiego, Teatru, do Kościoła Reformatów; kto ją odniesie pod Nr 1285 na Nowy-Świat, obok Izby Obrachunkowej, wchodząc w dziedziniec po lewej stronie, w drugie drzwi, otrzyma powyższą nagrodę. — Tamże jest potrzebna OSOBA do towarzystwa, któraby była zarazem i za Pannę Służącą;— oraz są różne RZECZY z garderoby damskiej, do sprzedania.

LOS Nr 18,952 1/5, mylnie wykupioną została. Wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

W tych dniach zgubiono **PIERSCIONEK** złoty, z pieczątką herbową na krwawniku, w środku cyfra D. M., r. 1823. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić Rządcy Hotelu Niemieckiego, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Potrzebna jest **BONA** i **PIASTUNKA** na wieś. Dowiedzieć się przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1247, na 1szem piętrze.

Potrzebna jest pilno **GARDEROBIANA** do znacznego domu w Warszawie. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 2779, na Sewerynowie.



Dnia 5 b. m. przy ulicy Leszno, zginął **PIES** mały, wyżełek, 5 miesięcy mający, biały, z kasztanowatemi łatami, na łbie łata biała, koniec ogona ucięty, uszy duże. Uprasza się Znalazcę, o oddanie go przy ulicy Orlej pod Nr 798 *a*, do warsztatu Siodlarskiego, za nagrodą.



Onegdaj przed Bankiem, zabłąkał się **PUDEL** czarny, młody, z znakiem białym pod gardłem, oraz prądka biała. Kto go raczy odesłać do Hotelu Polskiego, w Restauracji, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 3.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Helena de la Seigliére.*

W Restauracji przy ulicy Nowy-Świat, wprost Izby Obrachunkowej, od d. 5 b m., przez cały tydzień Masielnicy, dostać można **BLINÓW**, od godz: 11 z rana do 4 po południu.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Lut: (8 Marca) 1853 r.— Starszy Cenzor Radca Dw: *L. T. Tripplin.*